

Alexander Watson, *Ring of Steel. Germany and Austria–Hungary in World War I. The People’s War*, Basic Books, New York 2014, s. 788.

Od kilkunastu lat w historii wojskowości da się zaobserwować wyraźny zwrot metodologiczny. Tzw. nowa historia wojskowa nie koncentruje się na strategii, taktyce, uzbrojeniu, organizacji wojsk, przebiegu działań wojennych czy działalności wybitnych wodzów, lecz zajmuje się szerszym kontekstem społecznym zjawiska wojny, czyli m.in. jej doświadczaniem i przeżywaniem przez przedstawicieli różnych grup społecznych, psychologią pola walki, relacjami między sferą wojskową i cywilną, metodami mobilizacji społeczeństw, gospodarek, finansów, świata nauki i kultury, obiegiem informacji *etc.* Ten sposób uprawiania historii wojskowości jest mi zdecydowanie bliższy niż tradycyjne i niewiele — moim zdaniem — wnoszące do stanu wiedzy śledzenie ewolucji samego pola walki. Dlatego cieszę się, że ta perspektywa badawcza zdobywa coraz więcej zwolenników także nad Wisłą¹.

Omawiana książka brytyjskiego historyka Alexandra Watsona mieści się właśnie w tym nurcie badawczym. Działania wojenne stanowią w niej jedynie tło, na którym autor kreśli szeroką panoramę społeczną. Praca składa się z trzynastu rozdziałów uporządkowanych według kryterium chronologiczno–problemowego. Narracja rozpoczyna się od zamachu w Sarajewie, kryzysu lipcowego oraz analizy stanu armii i przygotowań wojennych obu państw centralnych, a kończy na wydarzeniach z jesieni 1918 r., czyli klęsce armii niemieckiej na froncie zachodnim, nieudanej próbie demokratyzacji ustroju Rzeszy, rewolucji w Niemczech oraz procesie dekompozycji Austro–Węgier.

Recenzowana monografia bazuje na imponującej kwerendzie źródłowej. Sama bibliografia mieści się na 53 stronach, a przypisy zajmują ich aż 118! Podczas swych badań Watson wykorzystał zasoby archiwalne sześciu państw. Dla polskiego czytelnika jego praca ma jeszcze ten dodatkowy walor, że autor skorzystał z zasobów aż siedmiu polskich archiwów, w tym regionalnych i kościelnych. W bibliografii wymienia także trzynaście tytułów prasowych, w tym trzy polskie z Galicji („Czas”, „Kurier Lwowski” i „Nową Reformę”). Autor dobrze zna polską literaturę fachową i stosunkowo dużo miejsca poświęcił w książce samym Polakom.

Watson stawia tezę, że od samego początku pierwszej wojny światowej stanowiła ona konflikt nowego typu. Do jej prowadzenia niezbędne było bowiem pozyskanie masowego poparcia ze strony społeczeństwa (s. 3–5). Główna oś narracji koncentruje się właśnie na ewolucji stosunku społeczeństw Niemiec i Austro–Węgier do konfliktu

¹ Vide m.in. W. Borodziej, M. Górny, *Nasza wojna*, t. I, *Imperia 1912–1916*, Warszawa 2014; A. Chwałba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014; M. Górny, *Wielka Wojna profesorów. Nauki o człowieku (1912–1923)*, Warszawa 2014; R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera na frontach pierwszej wojny światowej*, Kraków 2014; M. Staroń, *Likwidacja Polskiego Korpusu Posiłkowego w 1918 roku. Losy legionistów po traktacie brzeskim*, Warszawa 2013; *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013; T. Karłow, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012.

zbrojnego. Początkowo popierały one przystąpienie swych państw do wojny, a potem z trudem znosiły i podporządkowywały się związanym z nią rygorom. Analizie poddana została polityka władz, różnymi metodami i z niejednakowym skutkiem usiłujących podtrzymać to poparcie i harmonizować interesy różnych grup społecznych. Watson szczegółowo analizuje procesy decyzyjne elit i kalkulację ryzyka w kluczowych momentach wojny, m.in. podczas kryzysu lipcowego czy w sprawie nieograniczonej wojny podwodnej.

Dla przykładu krótka, zwycięska wojna z Serbią miała stanowić remedium na targające Austro–Węgrami spory narodowościowe, a decyzja o jej wypowiedzeniu podyktowana była nie tyle poczuciem siły, co śmiertelnego zagrożenia i strachu. Według Watsona, w pierwszym okresie konfliktu narodowe lojalności w Austro–Węgrzech raczej się uzupełniały, niż stały w sprzeczności z lojalnością wobec imperium i tym samym wzmagaly wolę walki (s. 255).

Mobilizacja społeczeństwa na rzecz wysiłku wojennego nie dokonywała się automatycznie jednorazowym aktem organów państwa, ale była skomplikowanym, rozciągniętym w czasie, wielopoziomowym procesem, w którym uczestniczyło wiele podmiotów, m.in. partie polityczne, organizacje społeczne, władze samorządowe, lokalni urzędnicy, kościoły i związki wyznaniowe, szkoły czy związki zawodowe. Poparcie dla wojny uzależnione było od wielu czynników. W ocenie Watsona wojenne horrory i trudności nie zawsze mogły osłabiać morale, ale wręcz przeciwnie — strach i gniew potrafiły bardzo dobrze motywować do walki i wytrwania.

Spółeczeństwa Niemiec i Austro–Węgier były bardzo silnie zaangażowane emocjonalnie w wojnę. Początkowo powszechnie wierzone, że nosi ona charakter obronny i została wywołana przez wrogów zewnętrznych. Nie na darmo propagandyści kreowali wizerunki przeciwników mające u odbiorcy wzbudzać nienawiść, odrazę moralną, poczucie wyższości i chęć zemsty. W solidarności narodowej szukano bowiem poczucia bezpieczeństwa i sensu (s. 78, 89). Na polu bitwy w utrzymaniu morale większą rolę od uczuć patriotycznych odgrywały jednak braterskie relacje z towarzyszami broni, zaufanie do oficerów, ciepłe jedzenie, listy z domu, dostęp do domów publicznych czy ironiczno–sarkastyczne poczucie humoru (s. 283–292, 318). Z kolei na tyłach czynnikiem decydującym okazała się coraz gorsza aprowizacja (s. 359 nn). Głód podważał solidarność grupową i wyzwalał w ludziach najgorsze instynkty. Zubożeni, zradykalizowani i zdesperowani ludzie koncentrowali się na przetrwaniu własnym i najbliższych, zażarcie walcząc o kurczące się zasoby żywnościowe.

Wraz z przedłużaniem się wojny nasilała się przemoc. Występowała ona nie tylko na liniach frontu, lecz w różnym zakresie (fizyczna, psychiczna, symboliczna) i natężeniu doznawali jej wszyscy obywatele, w tym kobiety i dzieci. Biurokratyczno–wojskowe rządy w monarchii naddunajskiej skłaniały się bardziej do wymuszania posłuchu i stosowania represji prewencyjnych wobec grup etnicznych uznawanych za nielojalne wobec państwa, co długofalowo podważało stabilność i legitymizację Austro–Węgier. Przemocy doświadczali również mieszkańcy okupowanych obszarów wrogich państw (Prus Wschodnich, Galicji, Królestwa Polskiego, Ober Ostu), uchodźcy, jeńcy wojenni. Także tymi aspektami wojny zajmuje się w swej książce Watson.

Od przełomu lat 1916 i 1917 pogłębiła się przepaść dzieląca rządzące elity od społeczeństw Europy Środkowej. Dała się wówczas zaobserwować radykalizacja postaw, coraz donośniejsze stawały się głosy wzywające do reform konstytucyjnych. Wzrosło znaczenie liderów cieszących się autentycznym zaufaniem społecznym, gdyż rząd potrzebował ich współpracy. Ludzie, skrajnie wyczerpani wojną, domagali się jak najszybszego jej zakończenia, a hasło pokoju bez aneksji i reparacji zdobywało coraz więcej zwolenników.

Autor umiejętnie naświetlił różnice występujące między Niemcami i Austro-Węgrami. Generalnie, jeśli w Rzeszy pogłębiające się podziały biegły między klasami społecznymi, to w monarchii naddunajskiej rosła nieufność i wrogość między poszczególnymi zamieszkującymi ją narodami. Dla przykładu, w drugim okresie wojny władze obu państw musiały imać się nowych metod w celu podtrzymania słabnącego poparcia społeczeństwa. W Niemczech pod przywództwem Paula von Hindenburga i Ericha Ludendorffa przystąpiono do re-mobilizacji rezerw ludzkich, materiałowych i finansowych, a przed opinią publiczną rozpościerano wizję nowego ładu w Europie z hegemonistyczną pozycją Rzeszy. Pokój miał bazować nie na kompromisie, ale być podyktowany pokonanym przez zwycięzców. Te zabiegi miały za zadanie osłabienie rosnących wpływów lewicy w niemieckim społeczeństwie (s. 375 nn, 450 nn). Natomiast w Austrii nowy cesarz Karol I postanowił mocniej oprzeć się na szerokich warstwach ludności i podjął decyzję o wznowieniu obrad zawieszonych jeszcze w marcu 1914 r. austriackiego parlamentu. Stał się on jednak forum krytyki dotychczasowej polityki państwa i wyrażania narodowych aspiracji. Podobnie amnestia dla więźniów politycznych nie wywołała wdzięczności, lecz odebrano ją raczej jako przyznanie się do błędów wymiaru sprawiedliwości. Te połowiczne reformy nie zadowolili nikogo, a jedynie ośmieliły zdeklarowanych przeciwników monarchii. Na długo przed jesienią 1918 r. to wielonarodowe imperium rozpadło się na coraz bardziej skonfliktowane i odgradzające się od siebie wspólnoty narodowe, zaś lokalni urzędnicy coraz jawniej i śmieiej przedkładali interesy narodowe i regionalne nad ogólnopaństwowe. W Galicji widoczne było to zwłaszcza po zawarciu pokoju brzeskiego z Ukraińską Republiką Ludową w lutym 1918 r. (s. 498 nn). Ofiarami rosnącego antagonizmu na tle narodowościowym często padali Żydzi (s. 193 nn, 369 nn, 502–505).

W takich warunkach szybkie i zdecydowane zwycięstwo jawiło się dotychczasowym elitom jako jedyny środek na powstrzymanie demokratyzacji, a więc zachowanie przez nie władzy. Gdy zamiast triumfu nastąpiła klęska, doszło do załamania systemu politycznego, rewolucji, a w przypadku monarchii habsburskiej — rozpadu państwa. Fragmentaryzacja społeczeństw trwała długo po wojnie, choć Watson w swej książce nie przytacza dowodów na potwierdzenie tej tezy.

Lekturę książki ułatwia fakt, że każdy z rozdziałów kończy się krótkim podsumowaniem i streszczeniem. Natomiast epilog (s. 557–566) pozostawia pewien niedosyt i sprawia wrażenie pisanego pod presją czasu. Autor nie zebrał ani nie podsumował w nim wszystkich najważniejszych wątków zasygnalizowanych we wstępie i poruszonych w książce, ograniczając się do przedstawienia podstawowych faktów związanych z zakończeniem konfliktu i jego rezultatami. Nie rozumiem także klucza, według którego autor dobrał bitwy szerzej opisane w pracy. W porównaniu ze szczegółową prezentacją

niemieckiej polityki okupacyjnej we Francji, Belgii i Ober Oście blado wygląda fragment poświęcony austro-węgierskiemu Wojskowemu Gubernatorstwu Lubelskiemu. Skoro o okupacji mowa, to w kilku miejscach (s. 162, 272, 398) autor porównywał rosyjską okupację Galicji z lat 1914–1915 i niemiecką na obszarze Ober Ostu z lat 1915–1918 do Generalplan Ost z kolejnej wojny światowej. Nie rozwinął jednak tej myśli, a szkoda.

Piotr Szlanta
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny